

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z powództwa J. A.

przeciwko E. sp. z o.o. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 15 listopada 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 października 2015 r., sygn. akt VI ACa (...),

1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2) zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3600
(trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 września 2012 r. Sąd Apelacyjny w (...) uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji oddalający powództwo o zasądzenie od strony pozwanej, jako wykonawcy, na rzecz powoda, jako podwykonawcy, kwoty 125 543,05 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonane przez powoda ocieplenie budynku. Sąd Apelacyjny wskazał, że ponieważ umowa o podwykonawstwo nie została zawarta w formie pisemnej przewidzianej pod rygorem nieważności w art. 647¹ § 4 k.c., w sprawie nie mogą mieć zastosowania przepisy dotyczące wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, natomiast powinien zostać zastosowany przepis art. 405 k.c., gdyż w sytuacji nieważności umowy o roboty budowlane ze względu na niezachowanie formy, możliwe jest zasądzenie równowartości tych robót na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu skoro nie ulega wątpliwości, że o ich wartość strona pozwana się wzbogaciła.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w W. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 100 317,24 zł z ustawowymi odsetkami, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Wskazał, jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 405, art. 410 § 1 i art. 410 § 2 k.c., odwołując się do art. 386 § 6 zd. 1 k.p.c. oraz do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r. II CSK 414/10, w którym stwierdzono, że w sytuacji nieważności umowy o roboty budowlane ze względu na niezachowanie formy, nie ma przeszkód, aby równowartość tych robót uwzględnić na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu: art. 405 i nast. k.c. Wyrokiem z dnia 16 października 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony pozwanej od powyższego wyroku.

W skardze kasacyjnej strona pozwana, jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wskazała przesłanki przedsądu przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c.

W ocenie skarżącej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona ponieważ „naruszając przepis art. 386 § 6 zd. 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zaakceptował wyrok rozstrzygający o żądaniu pozwu na podstawie przepisów

o zwrocie nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 i art. 410 § 2 k.c.), zamiast na podstawie przepisu o zwrocie bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c.) wskazanego w uzasadnieniu jego uprzedniego wyroku z dnia 7 września 2012 r. (sygn. akt VI ACa (...)), co z uwagi na przyjmowane w najnowszym orzecznictwie stanowisko dotyczące braku konieczności ustalenia wartości zubożenia w majątku solvensa i wzbogacenia accipiens, w sytuacji zastosowania przepisów o zwrocie nienależnego świadczenia, miało istotny wpływ na zasadność zasądzzonego na rzecz powoda roszczenia”.

Jako wymagający wykładni strona pozwana wskazała art. 410 § 1 k.c. stwierdzając, że wywołuje on rozbieżności w orzecznictwie sądów w zakresie, „czy w przypadku świadczenia nienależnego, szczególnie w sytuacjach gdy zwrot in natura nie jest możliwy, Sąd może poprzestać jedynie na ustaleniu, że wartość nienależnego świadczenia wypełnia jednocześnie przesłankę wzbogacenia i zubożenia, czy jednak Sąd powinien również zbadać w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również w jakim zakresie majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu, tj. zastosować dyspozycję art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z utrwalonym i jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarżący, który oparł uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance przedsądu przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. powinien wykazać, że w sprawie doszło kwalifikowanego: oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby głębszej analizy oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadł w drugiej instancji wyrok oczywiście wadliwy. Sam zarzut naruszenia, nawet oczywistego, określonego przepisu prawa nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, gdyż mimo oczywistego nawet naruszenia przepisu, wyrok może być prawidłowy i odpowiadać poczuciu sprawiedliwości (porównaj między innymi postanowienia z dnia 8 marca 2002 r. I PKN 341/01, OSNP 2004/6/100, z dnia 10 stycznia 2003 r. V CZ 187/02, OSNC 2004/3/49 i z dnia 11 stycznia 2008 r. I UK 285/07, nie publ.).

Skarżąca nie wykazała, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w powyższym rozumieniu. Nie ulega wątpliwości, że uregulowana w art. 410 k.c. instytucja nienależnego świadczenia stanowi szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia, o którym mowa w art. 405 k.c. oraz że do nienależnego świadczenia stosuje się odpowiednio przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie jest zatem oczywistym, kwalifikowanym naruszeniem art. 386 § 6 k.p.c. wskazanie art. 405 oraz art. 410 § 1 i 2 k.c., jako podstawy rozstrzygnięcia o zwrocie równowartości robót budowlanych jakie wykonał podwykonawca w sytuacji wskazania przez Sąd drugiej instancji w poprzednim wyroku, że sprawa powinna być rozstrzygnięta na podstawie art. 405 k.c. Nie stanowi także oczywistego naruszenia przepisu, jeżeli sąd rozstrzygając sprawę zastosował jedną z możliwych, przyjętych w doktrynie i orzecnictwie wykładni tego przepisu, nawet, jeżeli - jak twierdzi skarżąca - w późniejszym, najnowszym orzecnictwie preferowana jest inna wykładnia. Skarżąca nie wykazała zatem, że istotnie doszło do oczywistego naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji, nie wykazała również, iż zaskarżone rozstrzygnięcie jest oczywiście wadliwe, narusza podstawowe zasady państwa prawa oraz poczucie sprawiedliwości.

Nie zachodzi także druga wskazana przez pozwaną podstawa przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Jeżeli bowiem twierdzi ona, że potrzeba wykładni przez Sąd Najwyższy określonego przepisu prawa wynika z rozbieżności w orzecnictwie sądowym spowodowanych dokonywaniem przez sądy różnej, odmiennej wykładni tego przepisu, powinna wskazać rozbieżne orzeczenia, dokonać ich szczegółowej analizy i wykazać, że rozbieżność ta rzeczywiście występuje i wynika z odmiennej wykładni przepisu dokonanej w takich samych stanach faktycznych (porównaj między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r. II CZ 102/02, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07 i z dnia 8 lipca 2008 r. I CSK 111/08, nie publ.). Strona pozwana nie wykazała tych okoliczności, wskazane przez nią orzeczenia Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych zapadły na tle różnych stanów faktycznych, które podlegały analizie na gruncie przepisów o nienależnym świadczeniu. Sam fakt zajęcia różnych stanowisk w kwestii zastosowania do tych stanów faktycznych art. 410 k.c., nie przesądza o istnieniu dwóch sprzecznych ze sobą linii orzecnictwa

i konieczności dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. w zakresie wskazanym przez skarżącą.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu obowiązany jest brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

jw